Rok XIII. Nr. 325 SOSNOWIEC, sobota 26 listopada 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a TELEFONY Redakcji 6.16.92 ...ministracji 6.14.97 ...czekowe ...nice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobiesk... ...ólowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów ... 7-39-66.

Protest rządu polskiego w Pradze

Wojska polskie zajęły terytorium Czadeckie

WARSZAWA, 25. 11. PAT. Polska Agencja Telegraficzna komunikuje: W związku z napaścią (o czym piszemy na str. 2) na polską delegację do polsko-słowackiej komisji granicznej, która miała miejsce na terenie Czadeckiego w dniu 24 bm., i która stworzyła warunki uniemożliwiające kontynuowanie prac delimitacyjnych, według dotychczasowego procesu, oddziały grupy operacyjnej Śląsk, przystąpiły od rana 25 bm. do bezzwłocznego zajmowania przyznanych Polsce terenów w rejonie czadeckim.

Poseł RP. w Pradze złożył rządowi czechosłowackiemu protest w sprawie incydentu, żądając zadośćuczynienia. Równocześnie w obliczu nowej sytuacji zażądał zmiany przewidywanego poprzedniej procedury objęcia pozostałych terytoriów odstąpionych Polsce przez Czechosłowację; mianowicie przekazania ich pod władzę wojsk w dniu 27 bm. zamiast 1 grudnia. Warunki sprecyzowane przez posła RP. zostały przez rząd czechosłowacki przyjęte.

Przy zajmowaniu rejonu czadeckiego doszło do starć z posterunkami żandarmerii oraz czechosłowackimi oddziałami wojskowymi. Do dowództwa oddziałów polskich, obejmujących obszar czadecki, zgłosili się przedstawiciele wojsk czechosłowackich, z którymi ustalono ukończenie zajmowania Czadeckiego w dniu dzisiejszym.

Ś. † p.

KAROL DUDZIK

URZĘDNIK SKARBOWY, B. LEGIONISTA 1-go P. P. LEGIONÓW, ODZNACZONY KRZYŻEM NIEPODLEGŁOŚCI, KRZYŻEM WALECZNYCH I KRZYŻEM LEGIONOWYM,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 24 listopada 1938 r., przeżywszy lat 41.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Moniuszki nr. 27 w Sosnowcu na cmentarz miejscowy odbędzie się dnia 26 t. j. w sobotę o godz. 3-ej po poł.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych stroskani w nieutulonym żalu

ŻONA, MATKA i RODZINA.

Przeklęta miłość

oto tytuł najświeższej emocjonującej powieści **Adama Czekalskiego** której druk rozpoczniemy już w **niedzielę** na łamach **„Expresu Zagłębia"**

Jest to powieść osnuta na tle epoki panowania króla Augusta III Sasa i króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wśród opisu sejmików, zjazdów i burd szlacheckich snuje się nić szalonej miłości starosty opeskiego Jana Ciechanowieckiego do pięknej córki grafa Strutyńskiego — Jadwigi.

Tragiczne dzieje miłości Jana Ciechanowieckiego i przewrotność jego małżonki Jadwigi opisane żywo i barwnie trzymać będą Czytelników w nieustającym napięciu.

O czym rozmawiali ministrowie Francji i Anglii

podczas wspólnej konferencji w Paryżu?

PARYŻ, 25. 11. Z nielicznymi wyjątkami ludność Paryża sprawiła ministrom angielskim przyjęcie serdeczne i pełne godności. Świadomość o konieczności przyjaźni francusko - angielskiej i wspólnego frontu obydwu państw zachodnich przenika masy ludowe zarówno Francji jak i Anglii.

Urzędowy komunikat o odbytej konferencji jest co prawda wyjątkowo lakoniczny. Stwierdza on całkowitą zgodność obu rządów we wszystkich sprawach porządku obrad.

Rozmowy toczyły się głównie w sprawie zjednoczenia obrony narodowej obu krajów i pod tym względem podkreślić należy udział w rokowaniach gen. Gamelin.

W sprawie Hiszpanii zwyciężyła opinia szerokich warstw narodu francuskie go że nie należy przygnać gen. Franco praw strony wojującej, co by doprowadziło do zamorzenia głodem Republiki hiszpańskiej. Wzamian rząd francuski zgodził się wysłać do Burgos agenta handlowego. Pod tym względem nadzieje Mussoliniego, że układ angło włoski pociągnie za sobą uznanie rządu gen. Franco przez Francję i likwidację republiki hiszpańskiej nie ziściły się.

Dużo czasu poświęcono rozważaniom nad sytuacją Dalekiego Wschodu, ponoć nawet na Rusi Podkarpackiej. Wreszcie były także poruszone pomiędzy premierem Chamberlainem a ministrem Raynaud sprawy finansowe.

ODJAZD CHAMBERLAINA I HALIFAXA DO LONDYNU.

PARYŻ, 25. 11. Premier Chamberlain i minister spraw zagranicznych lord Halifax opuścili Paryż o godz. 10.30 i wyruszyli w drogę powrotną do Londynu.

Odjeżdżających żegnali na dworcu: premier Daladier, minister Bonnet, ambasador brytyjski w Paryżu oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Spotkanie Chamberlaina z ks. Windsor

w Paryżu

PARYŻ, 25. 11. PAT. „Le Jour" donosi, że wczorajsza wizyta premiera Chamberlaina u księstwa Windsor doszła do skutku z inicjatywy księcia Windsoru.

Minister przed udaniem się na obiad do ambasady brytyjskiej przybył na ulicę Rivoli i spędził z księstwem Windsor pół godziny na serdecznej rozmowie. Jak przypuszczamy pisze „Le Jour" — książę Windsor przedyskutował z Chamberlainem swe projekty na przyszłość i nie ukrywając pragnienia odwiedzenia swego kraju i możliwości oddania mu pewnych usług.

Korespondent Daily Mail dowiaduje się że w czasie rozmowy z premierem Chamberlainem ks. Windsor ponownie wspomniał o możliwości wizyty księstwa Windsor w Sandringha w czasie Bożego Narodzenia. Jednak wiadomość ta nie jest potwierdzona, podobnie zresztą, jak i możliwość wizyty książęcej pary w Anglii na wiosnę roku przyszłego.

Zaburzenia w Igłowie

Czesi walczą z Niemcami

PRAGA, 25. 11. PAT. Do Pragi napływają ostatnio wiadomości o szeregu starć i zaburzeń w Igłowie i okolicy między tamtejszą ludnością niemiecką a ludnością czeską.

Jak wiadomo, rejon Igławy stanowi największe z pozostałych w ramach Czechosłowacji skupisko ludności niemieckiej

BERLIN, 25. 11. PAT. Po ostatecznym ustaleniu granicy z Czechami, rząd włączył ustawą obszary niemiecko - sudeckie do Rzeszy. Ustawa obejmuje 4 artykuły w których ustalono, że przywrócone Niemcom obszary niemiecko - sudeckie stanowią część nierozłączną Rzeszy Niemieckiej".

PRAGA, 25. 11. PAT. W związku z umową niemiecko - czesko-słowacką z dn. 24 bm. w sprawie uregulowania granic, przewodniczący klubu parlamentarnego narodowo - socjalistycznych posłów i senatorów niemieckich w Czechosłowacji poseł Kundt wydał odezwę do ludności niemieckiej w Czechosłowacji, w której wzywa do utrzymania całkowitego spokoju i dyscypliny w chwili przeprowadzania ostatecznej delimitacji granicy.

Ojciec św. zasłabł

PO ATA... SERCOWYM.

CITTA DE... ...ICANO, 25. 11. PAT. Stan zdro... ...poważniejszy niż pocz... ...Dowodzi tego stała ob... ...Milani ora... ...nie został do... ...la Lauri.

Mające się odbyć jut... ...systorza, celem wyboru nowych ... ...dynałów, zostało odwołane.

Oficjalny organ Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano" donosi, że przyczyną choroby Ojca św. był silny atak sercowy. Obecnie daje się jednak zauważyć znaczną poprawę.

Powódź w Karynii

WIEDEŃ, 25. 11. PAT. Gwałtowna burza zniszczyła wczoraj w Karyntii okolice miasta Ferlach, przy czym w dolinie Vadisch zostały zerwane wszystkie mosty, zniszczone elektrownie i drogi, a rzekami górskimi spłynęły liczne stodoły i obory wraz z żywym inwentarzem.

Statek niemiecki

WYRATOWAŁ SOWIECKĄ „LENĘ".

EMDEN, 25. 11. — Parowiec sowiecki „Lena" idący z ładunkiem drzewa do Anglii uległ awarii i wysłał sygnały SOS.

Na pomoc znajdującemu się w niebezpieczeństwie statkowi sowieckiemu pospieszył statek niemiecki „Pionier", który zabrał na swój pokład załogę sowieckiego parowca.

Zajścia w Południowej Afryce

JOHANNESBURG, (Afr. Poł.), 25. 11. PAT. Dziś wieczorem wynikło starcie pomiędzy faszystami a uczestnikami wiecu antyfaszystowskiego. Posiłki policyjne rozpędziły walczący tłum pałkami gumowymi. Jest 20 rannych.

Dwukrotny napad Czechów na polską delegację

Pokaleczenie dwóch osób i uszkodzenie aut

Komisja deliminacyjna przerwała swe prace

WARSZAWA, 25. 11. PAT. Ministerstwo Spraw Zarganicznych komunikuje:

„Dnia 24 listopada na delegację polską do Mieszanej Komisji Delimitacyjnej Polsko-Słowackiej, udającą się samochodami na spotkanie z delegacją słowacką przez terytorium czesko-słowackie zorganizowany został napad band ludności z udziałem władz i wojskowych czynnej służby czechosłowackiej.

Napad nosił wszelkie cechy aktu świadomego i zorganizowanego. Pokaleczeni przy tym zostali dwaj członkowie delegacji oraz uszkodzone samochody.

Napad miał miejsce w okolicach Zamki Orawskie w głębi terytorium słowackiego na terenach nie mających nic wspólnego z przeprowadzanymi rektyfikacjami granicy.

Ponieważ incydent o podobnym charakterze miał już miejsce w piątek ub. tygodnia w okolicy Czacy, delegacja polska zmuszona była po stwierdzeniu świadomej złej woli władz słowackich, przerwać dalsze prace.

Rząd polski przedsięwziął kroki, zapewniające zadośćuczynienie i zabezpieczające terytoria przyznane przy delimitacji Polsce".

Czechosłowacja stara się

o gwarancję swych granic

PRAGA, 25. 11. PAT. W związku z komunikatem oficjalnym o zamierzonym podjęciu przez rząd czesko-słowacki kroków dyplomatycznych w sprawie gwarancji nowych granic republiki, w tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że opublikowanie powyższego komunikatu ma charakter balonu próbnego w celu wysondowania reakcji zainteresowanych mocarstw.

Czynniki oficjalne odmawiają jakichkolwiek wyjaśnień na temat zapowiedzianych kroków.

RZYM, 24. 11. PAT. Minister spraw zagr. Ciano przyjął dziś przed południem czeskosłowackiego charge d'affaires p. Brunera. Według krążących pogłosek, rozmowa stała w bezpośrednim związku z wczorajszą decyzją rządu praskiego, który postanowił zwrócić się do mocarstw o gwarancję granic państwa czesko-słowackiego.

Panuje tu przekonanie, że ze strony włoskiej nie udzielono Czechosłowacji pozytywnej odpowiedzi

Na 12 lat więzienia i grzywne

SKAZANO PRZEMYTNIKA WALUT.

Sąd okręgowy w Gdyni wydał wyrok, skazujący za przestępstwa dewizowe na 4 lata więzienia i 150.000 złotych grzywny Chaima Rozenbluma, kelnera koszernej restauracji z Sopot, który był przez dłuższy czas „kurierem" szajki przemytniczej i z jej polecenia przemycał dewizy na teren Wolnego Miasta.

Rozenbluma ujęto w pociągu. Miał on wtedy przy sobie 600 dolarów w banknotach, 865 dolarów w złocie oraz 66 funtów szterlingów w złocie.

Karę grzywny w wysokości 150.000 zł. sąd zamienił na areszt, licząc 50 zł. za dzień, co stanowi dodatkowo przeszło 8 lat pozbawienia wolności.

——:o:——

Fatalne skutki

ŁOWIENIA RYB DYNAMITEM

Tragiczny wypadek wydarzył się przy łowieniu ryb w stawie, należącym do majątku Klucze pod Warszawą.

Jeden z łowiących, mieszkaniec Legionowa, Marian Stasiak, używał do ogłuszania ryb ładunków wybuchających.

W pewnej chwili nastąpiła eksplozja. Ładunek rozrywając się, oberwał rybakowi obie ręce.

Przed przybyciem lekarza Stasiak zmarł.

Front czerwony walczy z rządem Daladiera

40 tys. robotników okupuje

fabryki i kopalnie we Francji

PARYŻ, 25. 11. — Front czerwony wszelkimi sposobami przeszkadza próbom Daladiera uzdrowienia Francji.

Sięgnięto po nową broń — strajk powszechny, którego hasło agitowane jest coraz mocniej.

Nadzieje premiera Daladiera, że deklaracja francusko-niemiecka wzmocni sytuację wewnętrzną rządu mogą okazać się płonne.

Sytuacja gabinetu jest tym trudniejsza, że Francji grozi coraz wyraźniej strajk powszechny.

Już dziś strajkuje północny okręg przemysłowy Valenciennes, gdzie liczba strajkujących wzrosła od poniedziałku z 1000 na 40 000, wielkie fabryki w okręgu paryskim w Lille i we Rouen. Strajkujący okupowali fabryki samochodów samolotów, kopalnie i t. d.

Komitet wykonawczy Gen. Konfederacji Pracy zbierze się w piątek, by ustalić termin strajku powszechnego, który ma objąć wszystkie gałęzie życia narodowego do funkcjonariuszy państwowych włącznie.

Ponieważ rząd uważa strajki okupacyjne za nielegalne, oddziały gwardii lotnej usuwają strajkujących w każdej chwili może wywołać incydenty.

Panuje też obawa, by sobota nie przyniosła dalszego zaostrzenia sytuacji z powodu zakazu odbycia pochodu protestacyjnego, organizowanego na ten dzień w Paryżu, przez Gen. Konfederację Pracy.

Szanse rządu Daladiera oceniane są na ogół dość pesymistycznie.

KRWAWE STARCIE Z POLICJĄ

PARYŻ, 25.11. — Wczoraj o godz. 19.45 policja podjęła akcję opróżnienia zakładów Renaulta z okupających jej robotników. W czasie tej akcji doszło między robotnikami do starć i wiele osób zostało rannych.

M. in. rany odniosło 10 policjantów.

Około godz. 22-tej cały dział warsztatowy został oczyszczony z okupujących. W wyniku wczorajszej akcji na terenie zakładów dokonano 200 aresztowań.

W telegraficznym skrócie

CZY LINDBERGH OSIEDLI SIĘ NA STAŁE W BERLINIE

Wszystkie dzienniki w Nowym Jorku na czołowych miejscach zamieszczają wiadomość, jakoby płk. Lindbergh miał na stałe osiedlić się w Berlinie. Małżonka Lindbergha rozpoczęła już poszukiwania za odpowiednim mieszkaniem. Lindbergh poświęci się w Niemczech dalszym studiom o lotnictwie.

120 MILIONÓW ZŁOTYCH STRAT WSKUTEK PRYSZCZYCY W HOLANDII.

Pryszczyca w krajach europejskich została prawie całkowicie opanowana. Jedynie jeszcze w Holandii zaraza szaleje i czyni dalsze [illegible] Szkody, jakie pryszczy[illegible] ciągu roku, obli[illegible] milionów złotych.

[illegible]TERUNKI

[illegible]rządzeniami niemiec[illegible] w pobliże nowojor[illegible] posterunki policyj[illegible] celem [illegible]szczenia do antysemickich demonstracji. Z polecenia burmistrza nowojorskiego, La Guardia, od wczoraj przed siedzibą Hamburg — America Linie pełni straż trzech policjantów żydów: komisarz Finkielstein, Jakub Linker i Isaac Goldstein.

Dekret o ochronie niektórych interesów Państwa

W „Dzienniku Ustaw" z dn. 24-go listopada r. b. ogłoszony został dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 22 listopada 1938 r. o ochronie niektórych interesów państwa Dekret ten wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a jego wykonanie poruszone ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

I. PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO OBRONNOŚCI PAŃSTWA I GOSPODARSTWU NARODOWEMU

Art. 1. § 1. Kto uszkadza lub czyni niezdatnymi do użytku przedmioty lub urządzenia, służące celom wojskowej obrony Państwa i sił zbrojnych, podlega karze więzienia.

§ 2. Jeżeli czyn, określony w § 1, spowodował wielką szkodę dla wojskowej obrony Państwa albo popełniony został w czasie wojny, sprawca podlega karze dożywotniego więzienia lub karze śmierci.

Art. 2. Kto utrudnia lub uniemożliwia prawidłowe działanie zakładów wytwarzających broń lub inny sprzęt wojskowy, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Art 3. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków podstępnych w celu podważenia zaufania do waluty polskiej lub do kredytu publicznego, podlega karze więzienia do lat 3.

Art. 4 Kto dostarcza za granicę towar sfałszowany lub fałszywie oznaczony, jeżeli stąd wynikła szkoda dla interesów eksportu polskiego, podlega karze więzienia do lat 3.

II. PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO NIEZALEŻNOŚCI ŻYCIA PUBLICZNEGO

Art. 5. Obywatel polski, który w związku z działalnością polityczną w Państwie Polskim przyjmuje od osoby działającej w interesie obcego rządu dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową albo jej obietnicę, bądź też korzyści takiej żąda, podlega karze więzienia.

Art. 6. Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z osobą działającą w interesie obcego rządu lub organizacji międzynarodowej w celu działania na szkodę Państwa Polskiego, podlega karze więzienia.

Art. 7. § 1. W razie skazania za przestępstwo określone w art. 5 lub 6, sąd może orzec utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

§ 2. Przepisu art. 6 kodeksu karnego nie stosuje się do przestępstw określonych w art. 5 i 6.

III. PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO PORZĄDKOWI PUBLICZNEMU

Art. 8. § 1 Kto publicznie nawołuje do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników (strajku powszechnego), bądź do powszechnego zamknięcia zakładów przez pracodawców, bądź też do wstrzymania dowozu żywności do miast, podlega karze więzienia do lat 5.

§ 2. Kto w celu rozpowszechnienia sporządza, przechowuje lub przewozi pisma, druki lub wizerunki, nawołujące do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników lub zamknięcia zakładów przez pracodawców, albo do wstrzymania dowozu żywności do miast, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

Art. 9 Kto bierze udział w związku, mającym na celu zbiorowe zamknięcie zakładów pracy, podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 10. Kto, powołując się na swój wpływ na urzędnika, podejmuje się pośrednictwa w załatwieniu przy jego pomocy sprawy urzędowej i za to przyjmuje dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową lub osobistą, albo jej obietnicę, bądź też korzyści takiej żąda, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Art. 11. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom Państwa, bądź obniżyć powagę naczelnych organów Państwa, podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny.

Art. 12. Kto publicznie: a) rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące być podstawą do wszczęcia postępowania karnego lub dyscyplinernego; b) ogłasza akt oskarżenia lub inne pismo procesowe przed jego odczytaniem na rozprawie w biegu niejawnego posiedzenia sądu, na sprawie karnej, albo wiadomości o przebiegu rad lub głosowania sędziów, c) w toku postępowania sądowego przedstawia fałszywie przebieg rozprawy głównej, albo podejmuje w druku ocenę dowodów winy, oskarżonego lub zasadności rozszczeń stron; d) poddaje złośliwej ocenie wyrok sądu, podlega karze aresztu do roku.

Art. 13. § 1. Minister spraw wewnętrznych władny jest w drodze rozporządzeń wprowadzać zakazy publicznego odbioru określonych zagranicznych stacji nadawczych radiowych.

§ 2. Kto w miejscu publicznym lub w większym gronie osób odbiera przez głośnik radiowy stacje, objęte prawnym zakazem władz, podlega w trybie administracyjnym karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł., albo jednej z tych kar. Aparat radiowy może ulec przepadkowi.

IV. DOZÓR POLICYJNY W SPRAWACH O ZBRODNIE STANU

Art. 14. § 1. W razie skazania za zbrodnię stanu sąd może zarządzić, jako środek zabezpieczający, rozciągnięcie nad skazanym dozoru policyjnego na czas od roku do lat 5.

§ 2. Rozciągnięcie nad skazanym dozoru policyjnego pociąga za sobą skutki następujące: a) powiatowa władza administracji ogólnej może oddanemu pod dozór policyjny zabronić pobytu w pewnych miejscowościach, albo też wyznaczyć mu miejsce pobytu z tym skutkiem, że wydalenie się z wyznaczonej miejscowości dopuszczalnie jest tylko za jej zezwoleniem; b) oddany pod dozór policyjny obowiązany jest zawiadomić powiatową władzę administracji ogólnej w ciągu 6 godzin o zmianie mieszkania lub miejsca pobytu; c) przesyłki pocztowe, wysłane przez oddanego pod dozór policyjny lub do niego nadchodzące, mogą być przeglądane przez powiatową władzę administracji ogólnej; d) powiatowa władza administracji ogólnej może nakazać oddanemu pod dozór policyjny, aby w terminach oznaczonych zgłaszał się do niej lub do określonej jednostki policyjnej i składał wyjaśnienia co do swych zajęć, trybu życia i środków utrzymania, e) powiatowa władza administracji ogólnej może celem stwierdzenia prawdziwości zeznań oddanego pod dozór wkroczyć o każdej porze do jego mieszkania.

Przeciw pieniactwu i formalistyce

Procedura sądowa zostaje uproszczona i usprawniona.

W tym jednym zdaniu mieści się znaczenie i cel dekretu Głowy Państwa, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw

Wreszcie zostaje położony kres zarówno nadmiernej formalistyce sądowej, jak i pieniactwu, spekulującemu na zwłokę w postępowaniu sądowym, czy też nawet na uchylaniu się od wymiaru sprawiedliwości.

Stwierdźmy z góry: ostatni dekret w niczym nie narusza dotychczasowych słusznych praw stron w procesie — obwiniającej i obwinionej. Zachowuje je w całości.

Chodzi w tym dekrecie bowiem o coś zgoła innego: o przyspieszenie procedury karno-sądowej, jakoteż cywilno-sądowej — i o ich usprawnienie.

Życie praktyczne stwierdziło konieczność takiej reformy. Bo np — jeśli chodzi o sprawy karne — to jakąż wymowę ma fakt, że w ciągu ostatnich 5 lat ilość spraw, wpływających do Sądu Najwyższego, potroiła się! Gdy w r. 1933 było ich około 4000, to w r. 1937 — przeszło 9000, a w pierwszym półroczu b. r. —6000, o więc przypuszczalnie do końca roku 12 000.. Cóż to znaczy? Że pieniactwo i gra na zwłokę rozwielmożniła się. Przestępca przepycha każdą, nawet najbardziej oczywistą sprawę, po przez wszystkie trzy instancje sądowe. Łatwość dotychczasowa odwoływania się sprzyja mu w tej mierze... Tę samą politykę zwłoki i pieniactwa obserwować można było i w procesach cywilnych. Doszło bowiem do tego, że w Sądzie Najwyższym spiętrzył się zator przeszło 10 000 spraw niezałatwionych...

Powstała zatem konieczność zbudowania tamy przeciw tym anomaliom w procedurze sądowej, przeciw tym hamulcom, utrudniającym sprawny i szybki wymiar sprawiedliwości.

Punkt ciężkości ostatniej reformy polega więc na tym, aby wykluczyć politykę odwoływania się do wyższych instancji w sprawach słabych, w wypadkach beznadziejnych.

Nie mniej ważne jest nowe postanowienie, przekazujące właściwości sądów grodzkich sprawy do 2000 zł gdy dotychczas sądy te rozpatrywały tylko sprawy majątkowe do 1000 zł. Ułatwia to obywatelowi dochodzenie roszczeń dzięki zmniejszeniu kosztów postępowania w sądach grodzkich, a zarazem odciążeniu sądów okręgowych od mniejszych spraw.

Jedną z najważniejszych inowacji, jaką wprowadza nowa reforma, jest kwestja niewyzyskiwania trybuny sądowej dla celów, nic właściwie wspólnego z wymiarem sprawiedliwości nie mających. Chodzi o ochronę zarówno dobra publicznego jak i czci jednostki.

Nowa procedura ujmuje o wiele szerzej przepis, upoważniający sąd do tajności rozprawy tam, gdzie w grę wchodzi interes publiczny, bezpieczeństwo państwa i wzgląd na dobre obyczaje.

Tak samo — jeśli chodzi o ochronę czci. Trzeba dać pokrzywdzonemu możność dochodzenia swej krzywdy bez narażenia go na to, że oszczerstwo ulegnie dalszemu rozpowszechnieniu przez jawność rozprawy.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się dokonana ostatnio reforma postępowania karno-sądowego i cywilno-sądowego.

Wnosi ona bezsprzecznie bardzo poważne walory: staje do walki z pieniactwem i grą na zwłokę, uchyla nadmierną formalistykę procesową, a zarazem usuwa zatory w sądownictwie, przyczyniając się do przyspieszenia i usprawnienia postępowania sądowego.

B. S.

Jak kształtuje się sytuacja polityczna?

Podróż utartym szlakiem

w obronie pokoju i... kolonii

Premier i minister spraw zagranicznych Anglii przyjechali do Paryża. Narady ich z francuskimi mężami stanu mają nie byle jaką wagę dla rozwoju sytuacji europejskiej Od wyniku rozmów zależeć będzie, czy podział na dwa wrogie obozy będzie się nadal pogłębiał, czy też zacierał w drodze wzajemnych ustępstw i pertraktacji z państwami sąsiednimi.

Nazajutrz po układzie monachijskim, wydawało się, że na to pytanie jest tylko jedna odpowiedź. Oświadczenie kanclerza Hitlera, że rozwiązanie sprawy sudeckiej stanowi ostatnie żądanie terytorialne Niemiec w Europie, zapewnienie, że problem kolonii nie stanie się przyczyną nowej mobilizacji, wspólna deklaracja pokojowa Chamberlaina i Hitlera, wróżyły szybkie zlikwidowanie istniejących tarć i konfliktów.

Tym więcej, że rola, jaką Mussolini odegrał w trudnych dniach września, zjednała mu sympatię zarówno rządów, jak i społeczeństw obu zaprzyjaźnionych mocarstw zachodnich. Mówiono o mających nastąpić nowych osobistych kontaktach odpowiedzialnych mężów stanu, ba! wymieniano nawet miejscowość nad Morzem Śródziemnym, w której premier angielski przy sposobności wypoczynkowej podróży jachtem, miał się spotkać z Mussolinim i Daladierem, by ostatecznie uregulować sprawę basenu śródziemnomorskiego.

W tych warunkach, rewindykacje kolonialne niemieckie, które dla nikogo nie były nowością, miały znaleźć zaspokojenie na drodze polubownych rokowań.

Kolonie — oto był zasadniczy problem, jaki miano rozwiązać w czasie wizyty angielskiej w Paryżu.



HALIFAX, CHAMBERLAIN, BONNET, DALADIER.

Wypadki międzynarodowe tak jednak szybko następują po sobie, że w chwili, gdy premierowie Chamberlain i Daladier zasiedli do wspólnego stołu, sytuacja uległa zasadniczej zmianie i wymaga innych zupełnie decyzji

Okazało się więc, że po pierwszych objawach radości, z powodu zażegnania wojny, podniosły się w Anglii i we Francji, liczne głosy pesymistycznie oceniające wyniki osiągniętego porozumienia. Specjalnie ostro wystąpili przeciw niemu ludzie tacy, jak Winston Churchill, Duff Cooper i Attlee. Wielka debata w parlamencie angielskim pochwaliła wprawdzie politykę Chamberlaina, dała jednak opozycji możność bardzo gwałtownych wystąpień przeciw Trzeciej Rzeszy. Zareagował na nie kanclerz Hitler, poddając w wątpliwość sam ustrój demokratyczny Anglii

Ataki te nie tylko nie wzmocniły pozycji premiera, ale ją osłabiły. Anglicy także nie lubią, gdy się ktoś miesza do ich spraw wewnętrznych.

Ochłodzenie nastrojów angielsko-niemieckich wzmogło się jeszcze na skutek nowej akcji antysemickiej w Trzeciej Rzeszy. Zwłaszcza że Stany Zjednoczone, z których opinią Zjednoczone Królestwo ogromnie się liczy, zareagowały na nią bardzo gwałtownie.

Wreszcie sprawa najważniejsza, bo dotycząca już nie nastrojów, ale realnych możliwości: oddanie Niemcom kolonii natrafiło na sprzeciw wszystkich państw zainteresowanych. Codzień gazety donosiły o nowych planach zaspokojenia żądań niemieckich... kosztem wszystkich, byle nie własnym. Każdy wysuwał zastrzeżenia bardzo daleko idące, z których wynikało, że terenów mandatowych oddać nie chce.

To też po rozmowach paryskich trudno się spodziewać postawienia tego problemu, chociaż wbrew oficjalnym zaprzeczeniom, będzie on napewno poruszany.

Będzie napewno również mowa o Europie Środkowej i południowo-wschodniej. W tym wypadku nacisk, jak wynika z wizyty króla Rumunii w Londynie i Paryżu, będzie położony zwłaszcza na sprawy ekonomiczne.

Natomiast uparte dążenie premiera Chamberlaina do uspokojenia Europy może zanotować nowe osiągnięcia. Deklaracja francusko niemiecka, wizyta ministra Trzeciej Rzeszy w Paryżu, oto fakty, których zapowiedź otwiera nowe horyzonty dla zwolenników Chamberlaina, a będzie ich bardzo wielu, jeśli plany brytyjskiego premiera uda się zrealizować, mimo piętrzących się trudności.

Miesz.

Na szpaltach pism

O nas bez nas

W artykule pod tym tytułem „Dziennik Bydgoski" określa sposób, w jaki został wydany dekret prasowy. Został on przede wszystkim ustanowiony bez zasięgania opinii prasy.

Pismo wracając do tego, że Marszałek Piłsudski mimo, iż mógł utworzyć dyktaturę, nie chciał jej i nie krępował prasy, pisze:

„Byłoby nad wyraz bolesne, gdyby wolność prasy polskiej przed 20 laty od Niemiec, Austrii i Rosji wywalczona, została „sezonowo" zlikwidowana właśnie teraz, gdy obchodzimy rocznicę odzyskania Niepodległości i gdyby u nas miały obowiązywać takie same prasowe przepisy, jak właśnie w tychże samych Niemczech i Rosji.

Są żołnierze miecza i są żołnierze pióra. Wojsko i prasa to dwie armie uzupełniające się wzajem. Obie walczą, a nie urzędują. Prasa jest pomocnicą armii: prasa podobnie jak armia może żyć i działać jedynie w ramach dyscypliny i wolności.

Dyscyplinę stawiamy na pierwszym miejscu, gdyż bez niej wolność jest swawolą i rozprzężeniem. Dyscyplina polega na tym, że równe prawa muszą obowiązywać wszystkich.

Dyscyplina to nie jest totalizm. Dyscyplina to jest ład, utrzymywany żelazną ręką władzy, kierowanej paragrafem prawa. Totalizm to jest uprzywilejowanie partii będącej na wierzchu. U żłobu

Totalizm niszczy — dyscyplina buduje. My chcemy służyć twórczej dyscyplinie.

My nigdy niebędziemy urzędnikami prasowymi. Jesteśmy żołnierzami pióra!"

Na froncie politycznym

KTO MARSZAŁKIEM SENATU

Ag. „Echo" donosi: Za najbardziej prawdopodobną wersję na temat przyszłego marszałka senatu uchodzi ta, że O. Z. N. nie będzie — jako organizacja — wysuwał swej kandydatury. Wysunięte natomiast zostanie nazwisko prof. Bartla, jako człowieka cieszącego się zaufaniem najwyższych czynników. W ten sposób prof. Bartel może być wybrany nawet przez aklamację. (Echo)

NIEPOROZUMIENIA U LUDOWCÓW.

W związku z podpisaniem przez część ludowców odezwy wyborczej Frontu - Katolickiego w Krakowie, w skład którego wchodzi O.Z.N. i Stronnictwo Pracy, w kołach Stronnictwa Ludowego wywołało to duże niezadowolenie. Sprawą tą zająć się ma najbliższa Rada Naczelna S. L. (Kabel)

PREMIER SKŁADKOWSKI PRZEPROWADZI UCHWALENIE BUDŻETU

Formalna dymisja rządu gen. Składkowskiego o której już donosiliśmy była wprawdzie zwyczajową formalnością, tym niemniej w kołach politycznych spodziewano się pewnych drobnych przesunięć, które nie nastąpiły, Obecnie wydaje się być rzeczą pewną, że rząd p. gen Składkowskiego będzie kierował sprawami publicznymi aż do uchwalenia budżetu, tzn do marca Według opinii, które przedostają się z kół O.Z.N. na wiosnę miałby być powołany rząd, który już całkowicie będzie wykładnikiem. Obozu Zjednoczenia Narodowego. (Kabel)

KLUBU JUTRA PRACY NIE BĘDZIE.

Jak się dowiaduje agencja Kabel, grupa Jutra Pracy nie zamierza tworzyć na terenie Sejmu własnego Klubu Poselskiego.

SKUTKI BOJKOTU TOWARÓW NIEMIECKICH PRZEZ ŻYDÓW AMERYKAŃSKICH.

Na odbytym w tych dniach wielkim meetingu w Nowym Jorku, zwołanym przez Jewish Labor Committee proklamowano dalszy bojkot wyrobów niemieckich przez Żydów w Stanach Zjednoczonych.

O skuteczności dotychczasowego bojkotu świadczy, iż import wyrobów niemieckich spadł na przestrzeni pierwszych 8 miesięcy b. r. do 33,9 milionów dolarow w porównaniu z 56,2 miln. dol., za którą przywieziono wyrobów niemieckich do USA. w tym samym okresie roku ubiegłego.

—::—

LEKARZE WŁOSCY NIE CHCĄ WYJEŻDŻAĆ DO ABISYNII.

Jak donosi dziennik mediolański „Il Popolo d' Italia", konkurs na stanowiska lekarzy rządowych w Afryce wschodniej zakończył się niemal kompletnem fiaskiem. Okazuje się, że do objęcia 300 placówek lekarskich w Abisynii zgłosiło się dotychczas zaledwie 40 kandydatów Włochów. Wiadomość powyższa zaopatruje „Il Popolo d'Italia" następującą uwagę: „Zdaje się, że włoscy lekarze bezrobotni nie mają odwagi wyjechać do Abisynii. Panowie ci pozostawieni będą ich losowi — losowi bezrobotnych z własnej woli".

CENTRUM POLSKI PRACUJE...

„Ker" -- polski kauczuk

III.

„Złotem" w znaczeniu gospodarczym nie jest właściwie tylko to, co jest złotem w znaczeniu chemicznym. Takim „złotem gospodarczym" jest również to, za co trzeba — pośrednio lub bezpośrednio — złotem płacić. Takim „złotem gospodarczym" jest więc — przynajmniej dla nas — i kauczuk.

Jak kiedyś, przy pomocy tajemniczych praktyk, starali się alchemicy wyprodukować złota — tak dziś drogą osłoniętych tajemnicą procesów chemicznych dążą inżynierowie do wytworzenia „złota gospodarczego". Różnica jest jednak bardzo istotna: obecne doświadczenia uwieńczone zostają pełnym sukcesem...

Takim właśnie pełnym sukcesem zakończone zostały prace naszych chemików nad wyprodukowaniem sztucznego kauczuku. Zaczęło się — rzecz jasna — od żmudnych badań laboratoryjnych. Prowadzono je w Chemicznym Instytucie Badawczym w Warszawie. A kiedy te badania dały pożądany wynik — urządzono przy Instytucie małą fabryczkę, wytwarzającą 20 kg. kauczuku dziennie. To był początek technicznego wykorzystania badań naukowych. Trzeba było pomyśleć o produkcji fabrycznej...

15 września r. ub. na polu pod Dębicą, polu pozbawionym jakiegokolwiek dojazdu — zaczęto wnosić wytwórnię, powołaną do życia przez Zrzeszenie Producentów Spirytusu. 1-go kwietnia r. b. rozpoczęto montaż instalacji, w sierpniu i wrześniu r. b. — rozpoczęto produkcję. Ma ta produkcja jeszcze charakter próbny. Fabryka nie jest wielka, choć może być w każdej chwili rozbudowana, ale w każdym razie już jest, już pracuje.

Powiedziano uczestnikom wycieczki do Centralnego Okręgu:

„Prosimy zwrócić uwagę przy zwiedzaniu fabryki na to, że na aparatach, z wyjątkiem jednego mało znaczącego aparatu kontrolnego, znajdą panowie tabliczki wyłącznie firm krajowych. Mimo, że niejednokrotnie, jak się panowie przekonają, są to urządzenia bardzo skomplikowane".

Tak jest. Polski kauczuk syntetyczny — t. zw. „ker" — jest produktem polskiej myśli chemicznej, polskiego surowca i polskiej aparatury wytwórczej.

Droga do otrzymania „keru" nie jest może bardzo skomplikowane, choć dla laika jest ona napewno dziwna i nieoczekiwana. Zaczyna się na... kartoflisku, skąd szlakiem wykopanych ziemniaków wiedzie do gorzelni, by stamtąd wraz z wyprodukowanym spirytusem, głównym surowcem przy wytwarzaniu „keru", skierować się do fabryki dębickiej.

Fakt, że właśnie spirytus jest podstawą polskiej produkcji sztucznego kauczuku posiada dla naszego gospodarstwa niezmiernie doniosłe znaczenie. Z jednej bowiem strony uniezależnia to nas całkowicie od jakiegokolwiek importu, z drugiej zaś — wpłynie na rozwój gorzelnictwa, na zwiększenie zapotrzebowania kartofli, a tym samym na stan gospodarczy rolnictwa.

Jakie wartości reprezentuje „ker" — polski kauczuk? To było pytanie, które przede wszystkim skierowane pod adresem inżynierów pracujących w Dębicy. Okazuje się, że „ker" przewyższa co do jakości wszystkie podobne produkty zagraniczne, że pod niektórymi względami przewyższa również kauczuk naturalny...

A teraz koszty produkcji...

„Ker" jest kilkakrotnie tańszy od wytworów zagranicznych, czterokrotnie np. od niemieckiej „buny". Cena „keru" nie przekroczy podwójnej ceny kauczuku naturalnego. A tymczasem produkcja prowadzona jest jeszcze na bardzo niewielką skalę. Oczywiście zwiększenie tej produkcji wpłynie bardzo wydatnie na zmniejszenie jej kosztów.

Dziwne doprawdy uczucie ogarnia każdego, kto w biurach fabryki dębickiej po obejrzeniu instalacji produkcyjnej ogląda wycinki opony samochodowej, czy rowerowej, części urządzeń izolacyjnych, rury gumowe i temu podobne przedmioty wytworzone z „keru". Dziwne uczucie... Jakieś niedowierzanie laika, połączone z radosną dumą i ogromną ufnością do pracy naszych inżynierów.

K-n.

Wyjaśnienie
DR. LUFTSPRINGERA

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatką, zamieszczoną w „Expresie Zagłębia" w Nr. 319 z dnia 20 listopada 1938 r. pod tyt. „Z posiedzenia Zarządu Miejskiego w Sosnowcu" proszę uprzejmie o ogłoszenie w jednym z najbliższych numerów Expresu stosownie do przepisów art. 21 i 22 dekretu prasowego z 1919 r. — następujące sprostowania:

Nie jest prawdą, jakoby dotychczasowe stanowisko Dr. Luftspringera w sprawie odstąpienia miastu pod ulicę P.O.W. części jego posesji było wysoce nieobywatelskie. Natomiast prawdą jest, że Dr. Luftspringer wykazuje pełne zrozumienie interesu publicznego i mimo braku obowiązku prawnego w tym kierunku, gotów jest odstąpić miastu odnośny teren bezpłatnie, przy czym prosi jedynie Zarząd Miejski o ułatwienie mu kupna części sąsiedniej parceli w ilości 112 m. kw. co niezbędnym jest dla zabezpieczenia dostatecznego światła i powietrza budynkowi jego oraz o uporządkowanie posesji od strony ulicy P.O.W. przez przerobienie ogrodzenia i garażu. Prawdą jest po za tym, że dr. Luftspringer, odstępując prawie trzecią część swej parceli w centrum miasta, doznaje poważnego uszczerbku majątkowego, wobec którego wysuwane przez niego w stosunku do Zarządu Miasta wymienione wyżej postulaty są niewspółmiernie umiarkowane.

Zechce Szanowny Pan Redaktor przyjąć wyrazy mojego wysokiego poważania

Dr. S. Luftspringer

—:o:—

Stypendia im. dr. Zieleniewskiego
DLA 7 UCZNIÓW.

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu miejskiego w Sosnowcu załatwiono kilka spraw. Między innymi przyznano 7 uczniom, kształcącym się w szkołach zawodowych zapomogę zwrotną z funduszu stypendialnego dr. Zieleniewskiego. Ogólna suma, jaką przeznaczono na stypendia wynosi 630 zł.

Zaakceptowano również projekt umowy z przedsiębiorcą na budowę kolonii letniej dla dzieci w Bukownie.

NA FRONCIE PRACY
Wybory mężów zaufania w fabrykach

W inspektoracie pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie uzgodnienia kilku punktów spornych, dotyczących układu zbiorowego w fabryce Decorum.— Chodziło głównie o ustalenie zarobków dla pewnej grupy robotników, co zostało pomyślnie załatwione.

Nie załatwiono jeszcze sprawy zarobków akordowych dla 9 robotników.

W fabryce „Silesia", strajk w dalszym ciągu trwa.

Dziś o godz. 9 rano odbędzie się konferencja w inspektoracie pracy. Omawiana będzie sprawa układu zbiorowego.

WYBORY W FABRYKACH.

Onegdaj odbyły się wybory na mężów zaufania w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu i w fabryce Zieleniewski i Fitzner-Gamper w Dąbrowie.

W fabryce Hulczyńskiego wszystkie cztery mandaty zdobył Zw. Rob. przemysłu Metalowego. ZZŻ. i Pol. Żw. Metalowy otrzymały znikomą liczbę głosów, tak że nie zdobyły ani jednego mandatu.

W fabryce Zieleniewski i Fitzner Gamper uprawnionych było do głosowania 430 osób, głosowało 376 (wstrzymało się 54).

Na Zw. Rob. przemysłu Metalowego oddano największą liczbę głosów (306) zdobywając w ten sposób 2 mandaty.

Na listę ZZZ. oddano głosów 67 (bez mandatu).

Nowe władze Zw. Rezerwistów
koło Środula

Na zebraniu Zw. Rezerwistów koło Środula w Sosnowcu ukonstytuował się zarząd następująco: przewodnicząca — Antonina Jeruszkowa, wiceprzewodniczący — Władysław Broniewski, sekretarz— Jerzy Gąsior, skarbnik — Michalina Kulawikowa, ref. wych. obyw. — Maria Walochówna, ref. op. brat. pom. — Stanisław Dzięciuchowicz, członek zarządu — Anna Dolówna.

Komisja rewizyjna: przewodniczący — Euzebiusz Ochęduszko, członkowie — Franciszek Bogucki, Władysława Kotecka.

Zarząd apeluje do b. członków R. R., sympatyków oraz ludzi dobrej woli chętnych do pracy, by wstępowali w szeregi związku.

Młodociani fałszerze
SKAZANI PRZEZ SĄD.

W urzędzie gminnym w Strzemieszycach zatrzymano dwóch mieszkańców Gołonoga, 19-letniego Stanisława Misiaszka (Podlesie 12) i 18-letniego Aleksandra Sikorę (Podlesie 8), którzy dla uzyskania zasiłku dla bezrobotnych, przedstawili sfałszowane zaświadczenia huty szkła „Staszyc".

Młodocianych fałszerzy skazał wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem kary.

Drzazgi
Masoni bez lóż

Dekretem o ochronie Państwa rozwiązane zostały wszystkie stowarzyszenia wolnomularskie w Polsce.

W ten sposób radykalnie rozstrzygnią to sprawę, która w ostatnich miesiącach wywoływała u nas tyle szumu.

Polemizowano, dyskutowano, ogłaszano listy członków stowarzyszeń masońskich i jakoś nie umiano dojść do konkretnych wniosków. Nie wiedziano jak rozwiązać tę sprawę.

Dopiero rząd znalazł wyjście — rozwiązując wszystkie loże...

W jednym z warszawskich dzienników zamieszczono na ten temat dowcipny wierszyk, który się tak kończy:

„Masoneria - jest zagadką,
to ogólne zdanie,
a więc dobrze, że nareszcie
ma już rozwiązanie!"

wim.

—:o:—

Przy głośniku

BERLIN SŁUCHA POLSKIEJ MUZYKI LUDOWEJ

W sobotę dnia 26 listopada o godz. 19.20 nadaje Polskie Radio zarówno dla słuchaczy całej Polski, jak i dla Berlina skoczne i ochocze dźwięki ludowej muzyki polskiej. Rytmy taneczne i melodie ludowe tymbardziej może podobać się będą słuchaczom zagranicznym, że wykona je doskonała w interpretacji polskiego folkloru Ludowa Kapela Feliksa Dzierżanowskiego, oraz ulubienica radiosłuchaczy Lucyna Szczepańska i zespół wokalny „Czwórka Radiowa".

Tegoż dnia o godz. 21.00 na fali ogólnopolskiej organizuje Rozgłośnia Warszawska koncert rozrywkowy pod hasłem „Potańczmy", w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. oraz Gryneckiego i Mieczysława Holma, którzy odegrają melodie jazzowe na harminijce ustnej i gitarze

KURS PRZYSPOSOBIENIA RADIOWEGO DLA PRZEDSTAWICIELI POWIATÓW WOJ. ŁÓDZKIEGO

Prace nad szerzeniem i pogłębieniem zrozumienia roli radia w życiu społeczeństwa, oraz nad zaznajomieniem szerokich warstw z radiotechniką, prowadzone są na różnych terenach i w najróżnorodniejszej formie. Ostatnio Urząd Wojewódzki w Łodzi wespół z Rozgłośnią Łódzką Polskiego Radia organizuje w m-cu listopadzie kurs przysposobienia radiowego dla przedstawicieli wszystkich powiatów województwa łódzkiego.

Na kurs ten, który odbędzie się w Łodzi przybędzie po dwóch przedstawicieli z każdego powiatu. Plan kursu obejmuje m. in. ogólne zagadnienia radiowe, historię radiofonii, sprawy programowe pod kątem miasta i wsi oraz szereg zagadnień związanych z techniką odbiornika lampowego i kryształowego.

Absolwenci kursu otrzymują tytuł terenowych instruktorów radiowych i będą oni ściśle współpracowali z władzami państwowymi, samorządowymi, Polskim Radiem i terenowymi Komitetami Radiofonizacji Kraju.

Ich zadaniem będzie udzielanie pomocy ludności wiejskiej przy instalowaniu odbiorników radiowych, usuwanie ewentualnych uszkodzeń w odbiornikach, organizowanie i ułatwianie ludności wiejskiej radiofonizowania wsi i mieszkań.

Pierwsza kadra pionierów radiofonizacji na terenie powiatu województwa łódzkiego przyczyni się niewątpliwie do szybszego zradiofonizowania tego okręgu

—oOo—

Młynarz i jego córka
W BĘDZINIE

Jutro o godz. 11 przed południem w sali kino - teatru „Apollo" w Będzinie zespół amatorski O. M. P. odegra sztukę „Młynarz i jego córka".

Dochód z przedstawienia przeznaczono na budowę Domu Katolickiego w Będzinie.

NĘDZA I GROZBA UTRATY WZROKU...

Straszny dramat w rodzinie emerytowanego policjanta

Zastrzelił dwuch synów i sam popełnił samobójstwo

W nocy na 25 bm. w Pradlach, pow. Olkuskiego, we własnym mieszkaniu popełnił samobójstwo wystrzałem z parabellum, emerytowany szeregowy policji państw. Jan Dudzik.

Przed samobójstwem, Dudzik zastrzelił w czasie snu swoich dwuch synów: 14-letniego Czesława i 6-cio letniego Maksymiliana.

Dudzik zostawił dwa listy do rodziny, w których napisał, że odbiera sobie życie z powodu ciężkich warunków egzystencji oraz spodziewanej utraty wzroku.

Żona Dudzika ocalała, dzięki temu, że znajdowała się wówczas w drugim pokoju.

Dudzik służył ostatnio w Słupi pow. włoszczowskiego, gdzie zwolniony został z pracy w 1934 roku. Emerytury pobierał 78 zł. miesięcznie.

Zabójstwo i samobójstwo wywołało na mieszkańcach Pradeł i sąsiednich wiosek wielkie wrażenie.

Umorzenie sprawy

o zniesławienie w druku

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Torpedy", oskarżonemu o zniesławienie w druku sosnowieckiego kupca Jana Choińskiego (Modrzejowska Nr. 43.).

Kilka tygodni temu w „Torpedzie" ukazał się artykuł, zatytułowany „Na ucho", w którym autor donosił, że jeden z działaczów chrześcijańskiej demokracji, kupiec i właściciel domu, p. Ch. posądzony jest o fałszerstwo weksli na kwotę kilku tysięcy złotych oraz że w związku z tym toczy się przeciwko niemu śledztwo. Wobec zbyt ścisłego określenia osoby, ktokolwiek znający zagłębiowskie stosunki nie mógł mieć wątpliwości, iż chodzi tu o osobę kupca Choińskiego.

Przed merytorycznym rozpatrzeniem, sąd umorzył sprawę na skutek zgodnego wniosku stron, przy czem redaktor odp. „Torpedy" zobowiązał się umieścić odwołanie i zwrócić oskarżycielowi koszty procesu.

Z Zawiercia

(z) WYJAŚNIENIE. Otrzymaliśmy poniższe pismo: W dzienniku „Expres Zagłębia" nr. 315 z dnia 16 listopada 1938 r. podano jakobym miał grozić zabójstwem w Zawierciu p. Piotrowi Koteli.

Otóż nieprawdą jest abym miał grozić zabójstwem Piotrowi Koteli, natomiast prawdą jest, że kiedy zwróciłem się wraz z Józefem Pałuchowskim do Piotra Koteli, aby wyliczył się z pobranych pieniędzy od lokatorów sukcesyjnego domu przy ul. Szerokiej Nr. 8 i Nr. 10, którego i my jesteśmy sukcesorami, tenże Kotela wszczął alarm grożąc mi zabójstwem.

Jan Łakota.

Zawiercie, dnia 24 listopada 1938 r.

Ciekawy mecz

W ZAWIERCIU

Ruchliwy na terenie Zawiercia K. S. „Łącznik" przy Fabryce Łączników i owyrobów Lano - Kutych „Ernest Erbe" Sp. Akc. przygotowuje dla swych sympatyków nową niespodziankę, sprowadzając, po bardzo ładnie rozegranym meczu z K. S. „Czarni" z Sosnowca, na niedzielę dnia 27 bm. jesiennego mistrza klasy A Okręgu Zagłębiowskiego K. S. „Solvay" z Grodźca. Przedmecz rozegrają K. S. Wysoka II i K. S. Łącznik II

Mecz ze względu na dobrą formę obu drużyn budzi duże zainteresowanie.

——oOo——

600 tysięcy repetentów

W SZKOŁACH POWSZECHNYCH.

Przedmiotem studiów władz szkolnych jest zagadnienie pozostawania na rok drugi w tej samej klasie uczniów szkół powszechnych. Statystyka ostatnich lat wykazała bowiem, iż odsetek uczniów drugoroczych jest bardzo poważny.

Tak np. w ostatnim roku sprawozdawczym w publicznych szkołach powszechnych pozostawiono na rok drugi 600 tys. dzieci, co stanowiło 13,6 proc. ogółu uczniów.

Wiadomości bieżące

Sobota 26 Listopad

Dziś: Konrada
Jutro: Józefata
Wschód słońca: 7,18
Zachód słońca: 3,35

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 26 bm. o godz. 20.30 oczekiwana z wielkim zainteresowaniem premiera lekkiej komedii satyrycznej Lichtenberga pt. „Romans z Urzędem Skarbowym". W roli głównej wystąpi po raz pierwszy p. Jan Bielicz, który jednocześnie reżyseruje świetną komedię. Dalszą obsadę tworzą pp. Veithówna, Bulanka, Dziekoński, Erwan, Lubelski, Obidowicz, Rytowski i Sarnowski. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 16.30 cieszące się olbrzymim powodzeniem wspaniałe widowisko Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu".

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery komedii Lichtenberga „Romans z Urzędem Skarbowym". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W Czechowski.

— ZBIÓRKA na odnowienie kościoła WNM. Panny w Sosnowcu w dniu 26 bm. sobota od godz. 10.30 ul. Modrzejowska i Targowa.

— ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY zawiadamia, że w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 10.30 odbędzie się ogólne zebranie wszystkich członków związku. O liczny udział uprasza zarząd.

— DANCING KOŁA MŁODZIEŻY W SOSNOWCU. Dzisiaj o godz. 20 koło młodzieży pracowniczej przy oddziale Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu urządza dancing towarzyski dla członków i wprowadzonych oraz zaproszonych gości.

Dancing ten odbędzie się w lokalu klubu towarzyskiego przy ulicy Sienkiewicza 17-a.

— WYWIADÓWKA. Dyrekcja prywatnego gimnazjum mechanicznego w Maczkach podaje do wiadomości, że w niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się wywiadówka z zebraniem koła opieki, na którą zaprasza się rodziców, względnie opiekunów.

Organizacyjne zebranie

T-WA ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH W SOSNOWCU.

Pod przewodnictwem starosty p. R. Walewskiego odbyło się onegdaj w Ratuszu w Sosnowcu organizacyjne zebranie Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich.

Na wstępie zebrania dłuższy referat o konieczności przyjścia z pomocą mieszkańcom Kresów Wschodnich wygłosił p. Węgrzynowski.

Następnie wybrano komitet ze starostą Walewskim na czele.

Komitet na województwo kieleckie, a więc i oddział Zagłębiowski roztoczy opiekę nad mieszkańcami Polesia.

Uwaga rzemieślnicy

Staraniem Związku Rzemieślników Chrześcijan w Wojkowicach Komornych zostanie otwarty w Wojkowicach Komornych kurs dokształcający zawodowy dla kandydatów na czeladników zamieszkałych na terenie gm. Bobrowniki, Grodzca i okolicy.

Zapisy na kurs przyjmuje sekretariat zw. Wojkowice Kom. Starszyca 1 codziennie od godz. 9 do 19-tej do dn. 4 grudnia br. i udziela informacji, sekretarz zw. Pawlik Jan.

——::——

Tajemnicze samobójstwo

MIESZKANKI SOSNOWCA.

Wczoraj popełniła samobójstwo przez wypicie większej dozy esencji octowej mieszkanka Sosnowca Ślęzak Tekla, zam. przy ul. Staszica 16.

Zwłoki samobójczyni przewieziono do kostnicy.

Powód samobójstwa narazie nieznany.

——::——

Śmierć pod kołami

CIĘŻAROWEGO AUTA.

Onegdaj w Dąbrowie Górniczej wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie.

66-letnia Marianna Nowak zamieszkała we wsi Baguchwałowice (gmina Mierzęcice, pow. Zawiercie) na skutek własnej nieostrożności wpadła pod przejeżdżające auto ciężarowe, ponosząc śmierć na miejscu.

Szofer dodawszy gazu zbiegł.

——:000:——

180 lamp elektrycznych

NA ULICACH SOSNOWCA.

Swego czasu pisaliśmy, że zarząd miejski w Sosnowcu poczynił starania, aby na terenie miasta można było zainteresować większą ilość lamp elektrycznych.

Niedawno więc ustawione zostały dodatkowe lampy przed dworcem kolejowym na placu 11 listopada. Ustawiono również kilka nowych lamp w kilku punktach miasta. W tych dniach staną dwie nowe lampy na ul. Jagiellońskiej i na ul. Prez. Mościckiego obok kościoła, gdzie, jak już pisaliśmy urządzone zostaną piękne kwietniki.

Do nowego roku elektrownia ustawi w kilkunastu punktach miasta 180 lamp elektrycznych. Na ulicy 3-go maja już są ustawione nowe lampy.

——::——

Przedstawienie Zw. Strzeleckiego

W SOSNOWCU.

Sekcja sceniczna Związku Strzeleckiego oddział Sosnowiec - Stary urządza jutro w sali KPW. przy ul. Kilińskiego w Sosnowcu przedstawienie pt. „Bunt mężów". Początek o godz. 19. Ceny biletów od 25 groszy.

——oOo——

1/6 zapotrzebowania żelaza
pokrywać będą zakłady trzynieckie

W dniu dzisiejszym kierownictwo Zakładów Hutniczych w Trzyńcu objął nowy zarząd polski. Na czele jego stanął, jako dyrektor naczelny p. Jerzy Komorowski, który wczoraj udał się na Zaolzie. Przekazanie urzędowania odbyło się uroczyście w obecności nacz. wydziału hutniczego w Min. Przemysłu i Handlu p. Robowskiego.

W skład zarządu hut trzynieckich wejść mają pp.: prof. B. Buzek z przemysłu węglowego, inż. F. Olszak b. dyr. Huty Pokój, p. Wiktor Martin dyrektor gabinetu ministra skarbu, oraz p. St. Kirkor, dyrektor biura finansowego Zarządu miejskiego w Warszawie.

Nowy zarząd Trzyńca powołano w wyniku zakończonych ostatnio rozmów z pp. Lepercq i Krulis-Randa — przedstawicielami koncernu francuskiego Schneider - Creusot, do którego należą huty trzynieckie.

W niedługim czasie nastąpi też przekształcenie hut trzynieckich na polską spółkę akcyjną, zgodnie z wymogami naszego ustawodawstwa. Administracja zakładów trzynieckich znajdować się będzie w Cieszynie i Katowicach.

W Warszawie urzędować ma natomiast delegatura zarządu. Ma ona utrzymywać stały i bliski kontakt z władzami centralnymi Państwa.

Kapitał zakładowy spółki, wynoszący obecnie ćwierć miliona koron czeskich, będzie prawdopodobnie po przeliczeniu na złote podwyższony. Nowa spółka obejmie całość majątku zakładów trzynieckich na Zaolziu, m. in. zaś świetnie wyposażoną, nowoczesną fabrykę drutu i gwoździ w Boguminie.

Żelazo produkcji zakładów trzynieckich znajduje się już na rynku polskim. Nastąpiło to w wyniku zawartej ostatnio z Syndykatem Polskich Hut Żelaznych umowy, gwarantującej Trzyńcowi 18 pr. udziału w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego.

Kamieniem w głowę
za odmówienie podania wódki

Na kolonii Piaski miało niedawno temu miejsce krwawe najście na sklepikarza. Około północy do owocarni Mieczysława Landeckiego weszło trzech mężczyzn, którzy awanturując się, domagali się przyniesienia im wódki i piwa.

Gdy właściciel sklepu odmówił żądaniu intruzów, jeden z nich, mieszkaniec kol. Piaski, 21-letni Henryk Bugajski (ul. Borowa 121) uderzył Landeckiego kamieniem w czoło. Landecki padł nieprzytomnw na ziemię, doznawszy silnego wstrząsu mózgu i naruszenia lewego oka.

Bugajski, który jest notorycznym awanturnikiem, odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na osiem miesięcy więzienia oraz na zapłacenie odszkodowania pobitemu sklepikarzowi w kwocie 300 złotych.



Uroczyste złożenie wieńca przed pomnikiem genialnej Polki Marii Skłodowskiej Curie w Warszawie w dniu 23 listopada, jako w "dniu Curie". Wieniec laurowy był spięty złotą cyfrą „40", upamiętniającą rocznicę odkrycia radu.

Śmiertelna bójka
NA WESELU.

Śmiertelna bójka między muzykantami i uczestnikami zabawy weselnej wynikła w kolonii Praca pod Mińskiem Mazowieckim w mieszkaniu Ignacego Grajdy. Kilku parobkom, zaproszonym na wesele, nie podobała się gra muzykantów. Na tym tle doszło do kłótni, która zamieniła się wkrotce w bójkę. Dobyto bagnetów i noży.

Ciężko poranieni zostali trzej muzykanci: bracia Piotr i Jan Woźnicowie oraz Wacław Wróbel.

Sprawców krwawej bójki aresztowano

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 26 listopada.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Kronika literacka 16.30 Koncert solistów 17.00 Pogadanka 17.10 Koncert kameralny 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Przerwa 19.20 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego 20.00 Muzyka lekka 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Potańczmy 22.05 Godzina niespodzianek 22.55 Przegląd prasy, Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny 2305 Wiadomości z Polski w języku niemieckim, 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

KATOWICE.

Sobota, 26 listopada.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Utwory fortepianowe 18.15 Pogadanka aktualna 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela 27 listopada.

7.15 Pieśń „Serdeczna Matko 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża 11.00 Koncert rozrywkowy 11.45 Audycje szkolne w programach radiowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Z naszych stron 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Recital skrzypcowy 17.00 Tygodnik dźwiękowy 17.30 Muzyka operetkowa 19.30 Orkiestra B.B.C. 20.15 Audycje informacyjne 20.55 Przerwa 21.00 Koncert polskiej muzyki operowej 22.00 Wesoła Syrena 22.40 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 2305 Wiadomości z Polski w języku angielskim, 23.15 Patrz program W-wy II.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

170)

Zaledwie rozległ się odgłos dzwonka, a on ujrzał nadbiegające oba cienie. Luizzi z pośpiechem wydobył mały sztylet, ukryty w lasce i znalazł się naprzeciw panów Furnichon i Marcoine. Obadwa byli zziębnięci, drżący, skostnieli; twarze ich były sine, włosy spadały w nieładzie na czoło. Luizzi spoglądał na jednego po drugim z osłupieniem, kiedy w tym pan Marcoine zawołał:

— Dzwoń pan! Dzwoń dopóki ci się podoba; diabeł chyba ci otworzy!

— Do stu tysięcy!.. Otóż osiem godzin jak tu jesteśmy — powiedział komisant siny z wściekłości, która powinna go była rozgrzać cokolwiek — dzwoniliśmy jak w piekle, gdyby nie te przeklęte psy, daję wam słowo, byłbym przeskoczył przez mur ogrodowy.

— A więc zamek był zamknięty, kiedyście panowie przybyli? — zapytał Luizzi, któremu zwolna przychodziła chętka serdecznego śmiania się. — Dlagoście panowie nie powrócili do cberży?

— A jakim sposobem? — zapytał dependent. — Przyjeżdżam, pocztylion zdejmując moje dwa tłomoki, mówiąc do mnie: „Zadzwoń pan tylko mocno, a zaraz otworzą. Po tych słowach, zapłaciłem mu; ale właśnie kiedy mu dawałem pieniądze, co mi zabrało dosyć czasu, z tego powodu, że mi pomarzły palce, ten pan przybywa w kariolce. Był jeszcze zręczniejszym aniżeli ja: zapłacił z góry. Jak mnie tylko zobaczył, wyskoczył na ziemię i zawołał: „Zdejm moje tłomoki. Ah! ah! panie Marcoine, byłem również jak pan dowcipny. Nie najpierwszy zobaczysz się z panem Rigot itd. itd..." I tysiąc innych niedorzeczności.

— Co? — zawołał komisant.

— Eh! tak, niedorzeczności. Temu panu zdaje się, że ja tu przybywam po... Ale dajmy temu pokój. Nakoniec, kiedy tak się sprzeczamy, kariolka zawraca i pozostawia tego pana tak samo jak i mnie przed bramą. Zaczynam dzwonić... raz... dwa.. nic. Znów dzwonię... znów dzwonimy... nic. Nakoniec, po upływie godziny spostrzegamy, że z nas zadrwiono; pocztylioni przywieźli nas do zamku nie zamieszkanego.

— Albo też zamieszkanego przez same psy — dodał Luizzi ze śmiechem.

— I otóż obydwaj musimy tu stać, zmuszeni odbywać wartę przy naszych pakunkach, a nie możemy przecież zabrać ich na plecy.

— Do stu tysięcy piorunów! — zawołał komisant — niech mnie powieszą, jeżeli nie połamię kija na grzbiecie pocztyliona, który mnie tu przywiózł.

— Oh !zapewne, wytoczę proces — powiedział dependent — temu, kto mi wypłatał tego figla.

— A to dlaczego? — zapytał Pietrek, zbliżając się. — Panowie żądaliście od nich, żeby was dowieźli do zamku Taillis do pana Rigot; jesteście tam gdzieście sobie życzyli.

— To niepodobna, byliby nam otworzyli. Dzwoniliśmy tak, że zdawało się że dzwonek się rozpęknie.

— Jaki? — zapytał pocztylion.

— Do pioruna! Ten — zawołał pan Furnichon, ciągnąc za łańcuch z wściekłością i rozpuszczając dzwonek co tylko miał siły, a psy tymczasem wyły w najlepsze.

— Bo też to nie ten — odrzekł pocztylion — tego usłyszeć nie mogą w zamku, który znajduje się na drugim końcu parku, o jakie ćwierć mili. Ten drugi byłby wam otworzył bramę

Pietrek pociągnął małą gałkę ukrytą w murze, w pewnej wysokości.

— Ah! mój Boże! Jakże jesteś niezgrabny! — zawołał Furnichon, zwracając mowę do dependenta — godzinę przynajmniej szukałeś innego dzwonka.

— I jakim sposobem chce pan żebym go znalazł, nie mogę dosięgnąć go — powiedział mały człowieczek z gniewem. — Jesteś pan jeszcze niezgrabniejszym; pan, tak wysoki jak Goliat i stałeś tu klnąc jak tragarz jaki zamiast poszukać innego dzwonka, żeby go znaleźć, potrzebowałeś tylko wyciągnąć rękę.

— Jakże też można być takim kasym, jakim pan jesteś? — odpowiedział komisant do wściekłości przywiedziony.

— Jak też można być tak głupi jakim pan jesteś? — zawołał dependent bardziej jeszcze rozwścieczony.

— Panowie, panowie! — rzekł Luizzi, starając się ich uspokoić i śmiejący się do rozpuku.

— Idź pan do licha ze swoim śmiechem — powiedział komisant — panie przewozowy! Całe ubranie zmiętoszone, kapelusz na nic, a buty niepodobna włożyć powtórnie. — I palnął z całej siły pięścią w kapelusz, wołając: Oh! niegodziwy głupiec, ten mały notariusz!

— Jesteś bardzo śmieszny, mój panie — rzekł dependent — przeziąbłem do kości, być może, że dostanę kataru a to wszystko z twojej winy.

d. c. n.

Cherchez la femme

Czy ks. Windsor wróci do Anglii?

Spotkanie dwu braci w Paryżu w „hotelu królów"

Przebywający dwa lata za granicą były król Anglii, książę Windsor, wysłał w tych dniach swego prywatnego pilota wraz z piękną luksusową maszyną do Marsylii, skąd maszyną tą przybyć miał do Paryża brat ex-króla, książę Gloucester w towarzystwie swej młodej małżonki. Książę Gloucester przedsięwziął spóźnioną nieco podróż poślubną do Afryki, a w drodze powrotnej do kraju spotkał się z bratem przebywającym w stolicy Francji. Odwiedził nie tylko brata, ale i jego żonę, dla której Edward VIII wyrzekł się tronu brytyjskiego.

PO DWÓCH LATACH MILCZENIA.

Bez mała dwa lata upłynęły od daty 10 grudnia, kiedy Edward VIII zrzekł się tronu. Od tej chwili nie gościł on u siebie nikogo z rodziny królewskiej. Wizyta księcia Gloucester i jego małżonki u byłego króla Anglii jest więc pierwszą „oficjalną" wizytą przedstawiciela rodziny królewskiej składaną księciu Windsor'i jego żonie. Wizyta ta doszła do skutku na wyraźne życzenie króla Anglii, Jerzego VI.

Długo wypadło ex-królowi angielskiemu czekać na tę wizytę.Raz tylko mógł rozmawiać w cztery oczy w ciągu kilku godzin ze swoją siostrą, która przybyła do Francji i odwiedziła go w sprawie jakichś dokumentów rodzinnych.

HOTEL KRÓLÓW.

Spotkanie dwóch braci — książąt odbyło się w hotelu „Maurice". Znawcy kroniki towarzyskiej Paryża przypomnieli sobie że hotel ten, jak może żaden inny w świecie, był widownią wypadków „historycznych".

Jest to bowiem „hotel królów" zarówno „czynnych" jak i „byłych". Arystokraci całego świata wyznaczyli sobie w tym hotelu spotkania. Tu mieszkał książę Windsor, gdy jeszcze był księciem Walii, ilekroć odbywał podróże do Francji. Tutaj podziwiali paryżanie króla Afganistanu, Amanullaha w jego podróży po Europie, okupioną zresztą bardzo drogo, bo utratą tronu.

Również elegancki, zawsze uśmiechnięty i wesoły król Hiszpanii, Alfons, miał w tym hotelu swoją siedzibę jeszcze w okresie kiedy był władcą Hiszpanii.

KRÓL, KTÓRY NIE DOJECHAŁ.

Na tym samym piętrze, gdzie mieszka angielska para książęca dla której przebudowuje się wynajęty pałac, zająć miał swoje apartamenty wdniu 9 października 1934 roku król Jugosławii, Aleksander, gość prezydenta Republiki Francuskiej. Hotel „Maurice" miał jeszcze raz stać się widownią wypadków historycznych, gdy nadeszła tragiczna wieść o zamordowaniu w Marsylii króla Aleksandra i ministra Barthou.

AMERYKAŃSCY PRZYJACIELE.

Dawno już zapomniano o tych cieniach przeszłości. Księstwu Gloucester przeznaczono wspaniały apartament, którego salony pełne były kwiatów. W jednym z tych salonów z meblami renesansowymi nastąpiło „oficjalne" spotkanie braci. Tutaj też księżna Walii została „oficjalnie" przedstawiona swemu szwagrowi i jego żonie.

To spotkanie między dwoma braćmi — książętami krwi, wywołało w Anglii zrozumiałe zainteresowanie. Jak należy sobie tłumaczyć nagłą zmianę w postępowaniu rodziny królewskiej wobec byłego króla?

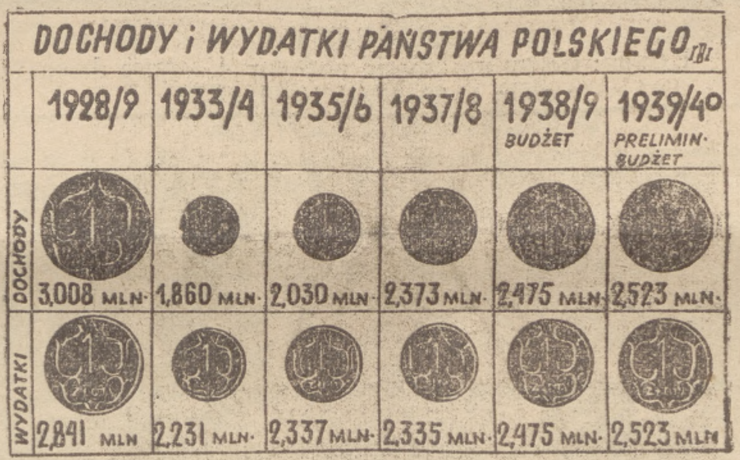
W dobrze poinformowanych kołach uważają, że król Jerzy, zdobył sobie wraz z królową Elżbietą tak wielką popularność i sympatię w społeczeństwie, że wszelkie zastrzeżenia co do powrotu księcia Windsor do Anglii są już nieistotne. Najważniejszy dla kół dworskich i towarzyskich jest fakt, że były król i jego małżonka uwolnili się od niepożądanego wpływu pewnych „przyjaciół amerykańskich". Chodzi tu głównie o osobę ekscentrycznej pani Elsy Maxwell, która była źdźbłem w oku kół dworskich w Londynie. Może nie bez pewnej słuszności uważano te swobodne w obejściu „koła amerykańskie" za niezupełnie odpowiednie i godne towarzystwo dla członka rodziny królewskiej.

CZY KSIĄŻĘ WINDSOR WRÓCIŁ DO ANGLII.

Para książęca przeprowadziła jednak ostatnio rewizję swego koła znajomych i przyjaciół. Różni przyjaciele amerykańscy zostali usunięci w cień. Wystąpili natomiast przyjaciele o wiele przyjemniejsi dla angielskich kół dworskich. Były król angielski znów uważany jest w Anglii za człowieka, „godnego do zajmowania stanowiska w życiu publicznym Anglii".

Spotkanie dwóch książęcych braci stwarzyć więc może dla byłego króla możliwość zakończenia trudnego, dwuletniego okresu życia.

Gdy pod koniec uroczystego obiadu w hotelu „Maurice" podniosły się cztery kieliszki wina, odczuł na pewno były król Anglii głębokie odprężenie, a także coś w rodzaju wzruszenia. Nie ulega wątpliwości, że po tym spotkaniu niedaleki jest dzień, kiedy dobrowolny wygnaniec w towarzystwie swej żony powita znów wybrzeże Anglii, to same które żegnał w dniu 10 grudnia 1936 roku.



Od kilkunastu lat podstawą polskiej polityki skarbowej jest zachowanie równowagi pomiędzy dochodami i wydatkami, tj. nie wkraczanie na drogę inflacji.

Przytoczona tabelka, do której wzięto dane najbardziej charakterystyczne wykazuje w dwóch pierwszych kolumnach największy i najmniejszy dochód oraz najwyższe i najniższe wydatki Polski w ciągu ubiegłego dziesięciolecia. Jak widzimy rok budżetowy 1933-4 był dla Polski najgorszy, od tego zaś roku występuje stała wyraźna poprawa.

W ciągu kilku lat, w których wydatki przekraczały kwotę dochodów, niedobór pokrywano z oszczędności budżetowych uczynionych w latach pomyślniejszych.

Zwłoki mężczyzny

W WYSCHNIĘTYM KANALE.

Koło wsi Jeziernica w powiecie łuninieckim przechodzący wieśniacy zauważyli w wyschniętym kanale poranione zwłoki mężczyzny w wieku około 30 lat.

Zwłok nie udało się dotychczas zidentyfikować.

—oOo—

Zakochany parobek

ZABIŁ SWĄ UKOCHANĄ

Wieś Operłów pod Pabianicami była terenem krwawego dramatu miłosnego.

We dworze należącym do Józefa Totora, zatrudniona była od dwuch lat w charakterze służącej 15-letnia Stefania Nowicka.

23-letni Marian Sobola, zapłonął do dziewczyny gorącym afektem. Nowicka jednak nie odwzajemniała mu uczucia.- Zrozpaczony Sobola postanowił się zemścić. W tym celu uzbroił się w siekierę i w chwili, gdy Nowicka wychodziła na dwór, rzucił się na nią i począł zadawać ciosy.

Kilku świadków zajścia rzuciło się z pomocą nieszczęśliwej dziewczynie, wyrywając Soboli z rąk siekierę.

Zabójcę skutego w kajdany przewieziono do aresztu.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Nocna pogawędka

Późno w nocy do stojącego przed biurem magistrackim, policjanta, zbliżył się fantazyjnym krokiem pan Antoni Borzyca, który rozsiewając wokół siebie błogą woń alkoholu, zapytał:

— Czy nie pan Comberek?
— Kto?
— Pan.
— Ja?
— Tak.
— Nie.

— Odrazu powiedziałem, że nie! — uśmiechnął się łaskawie przybysz. — Na wet niepodobny pan do Comberka.

Ale to lipa, panie szanowny, bo mnie tylko o takie rzecz chodzi w jakim miej scu adresowe biuro się znajduje.

— Biuro adresowe jest tutaj, — odparł policjant. — Ale o tej porze nieczynne. Zaczekaj pan do rana.

Pan Antoni aż czknął ze zdziwienia.

— Kiedyż to takie prawa wyszli, ażebym ja, obywatel przez całę kimę do rana na głupie biuro miał czekać?

— Nie musiz pan czekać. Idź pan do domu, wyśpij się pan, a z rana pan przyjdziesz pan po raz drugi!

Pan Antoni uśmiechnął się tkliwie.

— Ale głuptasek z pana. Jakiem sposobem do domu trafię, o wiele zapomniałem, gdzie mieszkam?

A może pan wiesz przypadkiem, gdzie moja melina? Nie? Znakiem tego obowiązkowo muszę z łem pytaniem do adresowego biura wdepnąć.

— Teraz pan nie wdepniesz.
— Wdepnę.
— A właśnie, że nie.

— Jakto nie?
— No, bo ja pana nie wpuszczę.

Pan Antoni mrugnął parokrotnie zamglonymi oczkami i spojrzał na policjanta

— Czy nie pan Comberek?
— Kto?
— Pan.
— Ja?
— Tak.
— Nie.

— Odrazu skapowałem, że nie — mruknął pan Antoni. — Comberek nie byłby takim draniem!

Nietrudno odgadnąć, że zamiast do domu, trafił pan Antoni do komisariatu.

Nadomiar złego, sprawa poszła do sądu, który skazał nocnego wędrowca na trzy dni aresztu.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 26 LISTOPADA

26 listopada urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Strzelca — która obdarzyła usposobieniem stanowczym i zdecydowanym, cechuje ich nieza leżność, samowola i chęć podobania się w uczuciach i miłości niestałość, mają silne postanowienia i szybko się orientują, pod wpływem ambicji będą przechodzić przykrości i zmiany w pracy W pierwszej połowie życia grożą im straty i ciężkie warunki życia lub procesy. Każdą powierzoną pracę szybko i korzyst nie przeprowadzają, a dzięki kierownicze mu stanowisku lub prowadzeniu własnych interesów dorobią się większe go majątku ziemskiego 2314

—oOo—

Ruch wydawniczy

Tom Gill. JEŹDZIEC W MASCE. Cykl „Czerwone Książki M. Arcta". Tłumaczyła R. Czekańska-Heymanowa. Kolorowa okładka L. Jagodzińskiego. Wydawnictwo M. Arcta.Warszawa, 1938. Cena zł. 5 w oprawie płóciennej zł. 7.

Na pograniczu Stanów Zjednoczonych i Meksyku pojawia się tajemniczy jeździec na kym koniu. Opiekuje on się biednymi wieś niakami meksykańskimi uciskanymi przez wielkich właścicieli rolnych. El Coyote jest wskutek tego przedmiotem uwielbień jednych i gorącej nienawiści drugich, którzy organizują nań obławę. El Coyote, wspomagany przez przyjaciół i zwolenników, wymyka się stale pościgom. Wreszcie oddaje się sam w ręce przeciwnika, aby za tę cenę ratować swoich ludzi.

Powieść obfituje w ciekawe i barwne obrazy z życia pogranicza. Bohaterzy jej i źli i dobrzy — to wszystko ludzie silni i dzielni. Wśród niebezpieczeństw życia pogranicza nie ma bowiem miejsca na małych, miernych ludzi. Pełna wdzięku sielanka dwojga młodych z wrogich obozów wprowadza jasną i pogodną nutę.

—:::—

W telegraficznym skrócie

ANTYKATOLICKIE WYSTĄPIENIA W MONACHIUM

W ub. tygodniu doszło w Monachium do antykatolickich demonstracji. Grupa młodzieży hitlerowskiej zdarła z figury Matki Boskiej złożone tam kwiaty i girlandy. Przechodnie, katolicy świadkowie tej sceny rzucili się na świętokradców i kilku z nich dotkliwie pobili. Znalazłe wane oddziały SS przybyły na pomoc i uwolniły zuchwalców z rąk oburzonego tłumu.

ROBOTNICY FRANCUSCY PROTESTUJĄ PRZECIWKO DEKRETOM RZĄDOWYM.

Ferment wśród robotników francuskich przeciwko dekretom gospodarczym i socjalnym rządu przybiera niepokojące rozmiary. Wiele zakładów przemysłowych zwłaszcza w północnej Francji zostało unieruchomionych przez strajkujących robotników. Powtarzają się fakty okupowania zakładów.

O KONFISKATĘ DÓBR KOŚCIELNYCH W TRZECIEJ RZESZY

Jak wynika z szeregu artykułów, zamieszczonych w bojowym organie narodowych socjalistów w Niemczech „Schwarze Korps" lewe skrzydło partii domaga się pełnej konfiskaty dóbr kościelnych, podobnie jak to się przeprowadza na terenie t. Austrii, gdzie rozpoczęto wywłaszczanie majątku Benedyktynów w Admont i Lambrecht, wynoszące około 30.000 ha.

—:::—

SPORT

Najlepszy długodystansowiec Polski

NA ŚLUBNYM KOBIERCU.

Czołowy polski długodystansowiec Józef Noji, wstąpił w związek małżeński z panną Ireną Francuzikówną.

Ślub odbył się w rodzinnej wsi Nojego, Pęckowo pod Poznaniem.

Mecz bokserski

W SOSNOWCU.

Dziś w sali KPW. przy ul. Kilińskie go w Sosnowcu rozegrany będzie mecz bokserski o mistrzostwo kl B śląskiego OZB. pomiędzy Policyjnym KS. (Katowice) i BKS. Strzelec (Sosnowiec). Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych skła dach. Początek o godz. 18.

Po zawodach odbędzie się zabawa towarzyska.

Pogoń — Unia

MECZ PIŁKARSKI W SOSNOWCU

Jutro o godz. 11-ej na stadionie Unii w Sosnowcu zostaną rozegrane koleżeńskie zawody piłkarskie pomiędzy ezdo wym klubem pierwszej ligi śląskiego KKS. Pogoń (Katowice) a Unią.

Pogoń przed trzema tygodniami połączyła się ze Słowianem, dzięki czemu pozyskał kilku doskonałych graczy, wzmacniając wybitnie swą pozycję w piłkarstwie śląskim no i zapewniając sobie miejsce w arystokracji piłkarskiej Śląska

Protest Okęcia

UWZGLĘDNIONY.

Polski Związek Bokserski uwzględnił protest Okęcia w sprawie meczu o drużynowe mistrzostwo Polski z lwowską Lechią, wobec czego mecz zostanie powtórzony w najbliższym czasie we Lwowie.

Jak wiadomo, lekarz lwowski, który to nie dopuścił do walki Seroczyńskiego, oświadczył, że nie może orzec czy zawodnik ten jest chory, ale nie ma również stuprocentowej pewności, że jest zdrow..

Opinia ta, jak się okazuje, spowodowana została brakiem odpowiednich instrumentów mikroskopowych, tak że lekarz nie mógł przeprowadzić dokładnych badań.

Sprawa udziału Polski

W ROZGRYWKACH O PUCHAR MITROPY.

Pogłoski prasy zagranicznej o zaproszeniu jednego z polskich klubów (przypuszczalnie Ruchu) do rozgrywek między klubowych o puchar środkowo - europejski okazały się przedwczesne, gdyż do chwili obecnej PZPN. nie otrzymał żadnej propozycji w tej sprawie.

Zarząd PZPN. nie jest zresztą do tej sprawy ze względu na liczne trudności organizacyjno - terminowe pozytywnie nastawiony, natomiast byłby skłonny do udziału reprezentacji polskich w rozgrywkach międzypaństwowych środkowo - europejskich o puchar Svehli.

Finały w koszykówce i siatkówce

W KATOWICACH.

W niedzielę w Katowicach zostaną rozegrane finały o mistrzostwo klasy A w siatkówce i koszykówce.

W finałach wezmą udział mistrzowie Zagłębia, Unia (koszykówka) i C. K. S. (siatkówka).

Dziennikarze sportowi

U PREZESA Z. Z.

Prezes Związku Związków Sportowych minister J. Ulrych przyjął wczoraj delegację Związku Dziennikarzy Sportowych R.P. z prezesem red. Sikorskim na czele.

W czasie konferencji omówiono wzajemny stosunek między naczelną organizacją sportu polskiego, a prasą sportową

Mecze towarzyskie

W SOSNOWCU.

Jutro zostaną w Sosnowcu rozegrane dwa mecze towarzyskie:

Na boisku PW. i WF. o godz. 11 rano spotkają się **„Dietel" — „Plastów" (Katowice).**

Na boisku Unii (po meczu Unia — Pogoń) o godz. 14,15 walczyć będą **Centrala Światła (Katowice) i LOPP. Elektrownia**

Dochód z tego meczu przeznaczony jest na LOPP.



KRÓL KAROL W PARYŻU.

Na zdjęciu — król Karol i wielki wojewoda ks. Michał przed frontem kompanii honorowej przy pałacu Elizejskim.

Humor

WIARA I NADZIEJA

Ośmioletni Fredzio przechodzi z ojcem koło sklepu z zabawkami.

— Tatusiu, kup mi hulajnogę! — prosi natarczywie. — Dlaczego mi nie chcesz kupić hulajnogi?

— Hulajnogę? — unosi się ojciec. — A może autobus?

Malec spogląda nieufnie na ojca i zapytuje z odrobiną nadziei w głosie:

— Tatusiu, czy ty mówisz poważnie?...

* * *

PACYFISTA

Z rozmowy: ...Ja proszę pana jako ochotnik wtedy się zaciągnąłem. Bo to było tak: ożeniłem się w lipcu, a wojna wybuchła w sierpniu. Ja, wie pan, spokój lubię, więc poszedłem na wojnę...

* * *

AKTORZY.

Aktor I. — Gdy gram, zapominam o wszystkim. Wzywam się w moją rolę. Publiczność znika mi z oczu.

Aktor II. — Nie można jej brać tego za złe.

BŁĘKITNA KREW

W związku ze ślubem Brunona Mussoliniego z p. Giną Ruberti, opowiadają w Rzymie taką anegdotę:

Gdy Bruno Mussolini poznał swą wybrankę, udał się do ojca i oświadczył:

— Mam jednak pewne skrupuły, ojcze, moja narzeczona jest zaledwie skromną nauczycielką.

— Więc cóż z tego? — obruszył się Il Duce. Twój dziadek był prostym kowalem, a twój ojciec murarzem!

— Tak, ojcze — odparł Bruno, — ale nie zapominaj, że moim szwagrem jest hrabia Ciano!

* * *

ZAPROSZENIE

Znany na bruku bydgoskim uwodziciel p. Zbigniew T. telefonuje do swej ukochanej:

— Hallo! Czy chciałabyś, najdroższa zjeść dziś ze mną kolację?

— O, tak, jedyny!

— No to powiedz swej matce, że przyjdą punktualnie o ósmej!

Sygnatura: 1217/38.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej I-go rewiru Jan Duda, mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 grudnia 1938 r. o godz. 10-ej w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 4 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z kontuaru, lodowni, szafy, 12 stolików, 26 krzeseł, landszaftu, bieliźniarki, 2 foteli, 2 landszafty, podstawki pod kwiatki, szafy, kozetki, biblioteczki, dywanu, 2 kwietników, roweru męskiego, futra damskiego, 3 jesionek męskich na rzecz Romana Jaworskiego, Stefanii Jaworskiej i Leokadii Schönbornowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 889.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 23 listopada 1938 r.

Komornik JAN DUDA.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIA się zgubiony dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Będzinie na nazwisko Hirsz Barenblat.

ZAGINĄŁ weksel z podpisem W. Rudzki na zł. 34, który się unieważnia. R. Winer, Będzin.

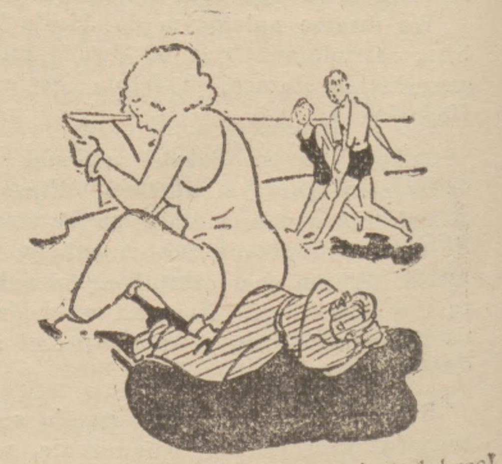
RÓŻNE

PIERWSZY Chrześcijański **ZAKŁAD PIECZĄTKARSKI L. WILSKI,** Sosnowiec, Pierackiego 1 w kwiaciarni wykonywa szyldy, stęple, monogramy i t. p.

UNIEWAŻNIA się weksel na zł. 200 pł. 21.XI 38 r. z Dąbrowy Górniczej z wystawienia Mariana Wypycha na zlecenie T. Bartnika.

CO ZA LUDZIE!

— Jednym z charakterystycznych objawów naszych czasów — mówi pan Żołciowski, — jest to, że ludzie wydają pieniądze, których nie posiadają, na rzeczy których nie potrzebują, aby zaimponować ludziom, których nie znają, albo których nie znoszą!



— Widzisz, temu małżonkowi jest dobrze!

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1-a. Redaktor odpow. Tadeusz Lipski.